

Bóg tak chciał

Autor tekstu: **Róża**

Gdy przejeżdżam wiejskimi drogami często widzę przydrożne stare kapliczki, figurki pokornie bądź cierpiętniczo ustawione i krzyże poprzybijane do drzew. Jako dziecko czasem pytałam matkę, co to znaczy: „Mamo, czy Bóg wychodzi przed nas na drogę, że tutaj są znicze palone pod tym drzewem?”. Matka uśmiechała się niepewnie tłumacząc mi, że ktoś zginął tragicznie w wypadku.

Nie ma nic bardziej przerażającego jak te czarne punkty boże przy szosach, w lasach ozdobione palącymi się zniczami z krzyżami zbitymi często z dwóch gałęzi brzoź, bądź kupne, metalowe, z cierpiącym Chrystusem, czy też okazałe, kamienne, ustawione bez żadnych zezwoleń. Niedawno mijałam z rodziną takie miejsce, gdzie gdzie diabeł mówi dobranoc; droga snuła się lasem hen po horyzont. Moją uwagę przykuła tabliczka, czy raczej kawałek deski z wymalowanym na czarno napisem: „Bóg tak chciał” i tym razem to moja córka spytała: „Mamo, co tam pisze”? Zapewne znudzona monotonnym widokiem drzew zauważyła coś, co nie pasowało do krajobrazu. Powiedziałam, że pewnie ktoś wyrzucił jakiś śmieć do lasu (nie była ta tabliczka profesjonalnie zrobiona, trochę sprawiała wrażenie kawałka kartonu).

Nie wiedziałam co odpowiedzieć. Bałam się, że moja czteroletnia córka nie zrozumiałaby o czym ja mówię, że zaczęłyby się pytania typu: „A co się stało”, „A co to znaczy” i tak w nieskończoność i malujący się strach w oczach dziecka. Więc po co? Moja córka wie, że ludzie lekkomyślnie wyrzucają do lasu różne rupiecie. O nic nie zapytała.

Pozostał mi niesmak. W dalszym ciągu zastanawiam się, komu te słowa pomagają — „Bóg tak chciał”? Czy naprawdę ktoś może w nie wierzyć? Bóg pstryknie palcem i gasi ogarek ludzkiego życia? Boski kaprys. Przybić tabliczkę do drzewa w miejscu wypadku, zapalić świeczkę, postawić krzyż — to tu Bóg chciał...

Dobry Bóg tak chciał, musiał mieć swoje racje, jakieś ważne powody. Tak łatwiej się pogodzić, zaakceptować rzeczywistość, przestać myśleć, zapalić znicz, wrócić do swoich spraw. Nikt nie napisze: „Ups, pomyliłem się, Twój Bóg”, „Myślałem, że to ktoś inny — Bóg”, „Mówiłem ci, nie pij — Anioł Stróż”. Bóg tak chciał. Koniec kropka.

W lokalnej miejskiej gazecie czytałam zabawny artykuł. Sprawa dotyczyła kościelnych dzwonów, które o świcie budzą jednych do modlitwy, drugich dla zasady, informując, że oni nie muszą się przejmować niczym i nikim. Jeden z mieszkańców naszego miasteczka zgłosił sprawę na policję i napisał do gazety, że mieszkając blisko kościoła jest ofiarą hałasu, a on nie życzy sobie pobudki o szóstej rano i w weekend chciałby odespać po tygodniu pracy.

Dziennikarze zaczęli zadawać pytania, a policja orzekła, że sprawę należy rozpatrzyć na drodze cywilno-prawnej. Czyli tyle i tyle decybeli z prywatnego mieszkania i policja reaguje z automatu, ale kiedy hałasujesz na chwałę istoty wyższej sprawy mają się inaczej. Więc próbuj obywatelu szczęścia w sądzie, tyle że jak dotychczas takiego sporu jeszcze w Polsce nikt nie wygrał. Pedofile w sutannach uchodzą bez szwanku, a co dopiero hałasujący ksiądz.

Z dziennikarskiego obowiązku zapytano również księdza, co sady o tym proteście. Ksiądz zapewnił, że nikomu to przecież nie przeszkadza, wszak to tradycja trwająca od wieków i ludzie są przyzwyczajeni. Nie przeszkadza wiernym, więc może przeszkadzać zaledwie leniwym bezbożnikom. Dodał również, że i tak dzwony biją teraz ciszej i krócej, żeby nie zakłócać snu sąsiadom. O normach dopuszczalnego hałasu nikt nie rozmawiał, bo szło przecież o rację i o Boga.

Ten sam ksiądz na pogrzebie dziecka czy dorosłego powtarza w kółko: Bóg tak chciał, niezbadane są wyroki boskie, dodając: jaka wiara taka ofiara. Musi im coś z tego zostawać, bo



w obliczu tragedii, przez nikogo nie przymuszani, wywieszają ogłoszenie drobne: Bóg tak chciał.

Czasem wyobrażam sobie oczyma duszy jadący przez moje miasteczko autobus z napisem: Boga prawdopodobnie nie ma. Wyobrażam sobie osłupiałe twarze sąsiadów ich rozpacz i poszukiwanie wyjaśnień. Mam propozycję: Bóg tak chciał, żeby go nie było. W końcu on może wszystko.



Róża

Z wykształcenia ekonomistka, specjalizacja: informatyka ekonomiczna. Miłośniczka literatury i racjonalnego podejścia do życia.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-06-2009 Ostatnia zmiana: 19-02-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6582) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6582>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl